



Warszawa, dnia 31 sierpnia 2020 r.

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego

BSA I-4110-3/20

SĄD NAJWYŻSZY
Izba Cywilna

WNIOSEK
o rozstrzygnięcie rozbieżności w wykładni prawa

Działając na podstawie art. 83 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (tekst jednolity: Dz. U. z 2019 r., poz. 825 ze zm.) wnoszę o rozstrzygnięcie przez skład siedmiu sędziów Izby Cywilnej Sądu Najwyższego rozbieżności w wykładni prawa występującej w orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych w zakresie dotyczącym następującego zagadnienia prawnego:

„Czy w świetle art. 31a ust. 4 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. - Prawo prasowe (tekst jednolity: Dz. U. z 2018 r., poz. 1914) sprostowanie może być podpisane przez należycie umocowanego pełnomocnika osoby uprawnionej do żądania sprostowania materiału prasowego?”

UZASADNIENIE

1. Zgodnie z art. 83 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym¹, jeżeli w orzecznictwie sądów powszechnych, sądów wojskowych lub Sądu Najwyższego ujawnią się rozbieżności w wykładni przepisów prawa będących podstawą ich orzekania, Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego lub Prezes Sądu Najwyższego może, w celu zapewnienia jednolitości orzecznictwa, przedstawić wniosek o rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego Sądowi Najwyższemu w składzie siedmiu sędziów lub innym odpowiednim składzie.

2. Sformułowane w *petitum* wniosku zagadnienie prawne pojawiło się na tle rozbieżności w wykładni art. 31a ust. 1 i 4 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe². Zagadnienie to dotyczy skuteczności złożenia sprostowania, w rozumieniu art. 31a ust. 4 prawa procesowego, które podpisał należycie umocowany pełnomocnik strony, a nie sama strona. Choć nie wywołuje wątpliwości konieczność odróżnienia wniosku o sprostowanie (w rozumieniu art. 31a ust. 1

¹ Tekst jednolity: Dz. U. z 2019 r., poz. 825 ze zm., dalej jako „ustawa o SN”.

² Tekst jednolity: Dz.U. z 2018, poz. 1914, dalej jako: „Prawo prasowe”.

Prawa prasowego) od sprostowania *sensu stricto* (w rozumieniu art. 31a ust. 4 Prawa prasowego), to w orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych odmiennie ocenia się skuteczność podpisania sprostowania przez pełnomocnika. Należy zatem rozważyć, czy w takim wypadku zachodzi przeszkoda dla uwzględnienia zasadnego żądania opublikowania sprostowania. W razie uznania, że dla skutecznego złożenia sprostowania wymagane jest osobiste, własnoręczne podpisanie tego oświadczenia przez osobę zainteresowaną, to konieczne staje się przesądzenie okoliczności, w których wymaganie to jest spełnione. W tym kontekście szczególne znaczenie ma ocena sytuacji, w której wniosek o sprostowanie oraz samo sprostowanie zawarte są w jednym piśmie opatrzonym wyłącznie podpisem należycie umocowanego pełnomocnika osoby zainteresowanej.

3. W orzecznictwie Sądu Najwyższego ujawniły się przeciwstawne stanowiska w kwestii skuteczności złożenia sprostowania *sensu stricto*, które podpisał należycie umocowany pełnomocnik, lecz nie sama osoba zainteresowana.

Zagadnienie to można wyrazić w pytaniu, czy w świetle art. 31a ust. 4 Prawa prasowego sprostowanie może być podpisane przez należycie umocowanego pełnomocnika osoby uprawnionej do żądania sprostowania materiału prasowego.

Zgodnie z pierwszym stanowiskiem, sprostowania nie można skutecznie zrealizować przez pełnomocnika. Pogląd ten najpełniej wyrażono w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2017 r., I CSK 106/16. Nawiązując do podziału na oświadczenia woli i oświadczenia wiedzy, Sąd Najwyższy rozróżnił na gruncie art. 31a ust. 1 Prawa prasowego wnioski o sprostowanie od sprostowania *sensu stricto*. Zakłada to, że do wniosku o publikację sprostowania, jako oświadczenia woli osoby dokonującej czynności prawnej, zastosowanie znajdują przepisy prawa cywilnego. Dopuszczalne jest zatem złożenie wniosku przez pełnomocnika. Z kolei sprostowanie stanowi wypowiedź konkretnego podmiotu co do faktu opublikowanego już na łamach prasy, która daje się scharakteryzować jako oświadczenie wiedzy. Nie można więc skutecznie zrealizować go przez pełnomocnika, skoro przedmiotem pełnomocnictwa może być tylko dokonanie przez pełnomocnika czynności prawnych, których niezbędnym elementem jest oświadczenie woli. Stanowisko to znalazło rozwinięcie w wyroku z 6 grudnia 2017 r., I CSK 119/17, w którym stwierdzono, że sprostowanie pod rygorem nieskuteczności musi zawierać podpis własnoręczny. Zbliżone stanowisko Sąd Najwyższy zajął także w wyroku z 30 listopada 2018 r., I CSK 654/17, w którym założono, że sprostowanie *sensu stricto* jest skuteczne złożone w świetle art. 31a ust. 4 Prawa prasowego, o ile zostało podpisane przez osobę zainteresowaną. Przedstawiona wykładnia art. 31a Prawa prasowego znalazła potwierdzenie w wyrokach Sądu Najwyższego z 6 grudnia 2017 r., I CSK 119/17, oraz z 25 maja 2018 r. I CSK 497/17. Stanowisko to znajduje odzwierciedlenie także w orzecznictwie sądów powszechnych (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 20 maja 2019 r., I ACa 187/19; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 7 listopada 2018 r., I ACa 271/18).

Zgodnie z drugim stanowiskiem, najpełniej wyrażonym w wyroku Sądu Najwyższego z 14 lutego 2019 r., IV CSK 8/18, podpisanie tekstu sprostowania przez należycie umocowanego przedstawiciela, w tym pełnomocnika, nie stoi na przeszkodzie uwzględnieniu zasadnego żądania opublikowania sprostowania. Akceptując rozróżnienie na wniosek o publikację sprostowania, jako oświadczenie woli, od samego sprostowania, jako oświadczenia wiedzy, Sąd

Najwyższy uznał, że wymaganie osobistego, własnoręcznego podpisania takiego oświadczenia wiedzy przez osobę zainteresowaną nie służy ochronie żadnych wartości, a jedynie stwarza niepotrzebne bariery przy korzystaniu z instytucji sprostowania. Wskazane stanowisko znalazło odzwierciedlenie w wyroku Sądu Najwyższego z 4 października 2019 r., I CSK 416/18. W orzecznictwie sądów powszechnych pogląd ten został zaakceptowany w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 3 października 2019 r., I ACa 428/19.

4. Przed omówieniem sygnalizowanych rozbieżności, w pierwszej kolejności należy zauważyć, że sprostowanie jest oświadczeniem podmiotu zainteresowanego kierowanym bezpośrednio do redaktora naczelnego danego dziennika lub czasopisma w reakcji na opublikowane w materiale prasowym nieprawdziwe lub nieścisłe wiadomości. Sprostowanie umożliwia żądanie od redaktora naczelnego bezpłatnej publikacji rzeczowego i odnoszącego się do faktów oświadczenia przedstawiającego opis zdarzeń odmiennych od zawartego w publikacji prasowej. W tym ujęciu sprostowanie jest wypowiedzią o faktach, która nie pochodzi od podmiotu prasowego, lecz samego zainteresowanego³, a więc powinno pozwalać na identyfikację osoby składającej to oświadczenie. Oświadczeniu przyznaje się w konsekwencji charakter oświadczenia wiedzy osoby, która składa sprostowanie. Realizacja sprostowania następuje przez złożenie do redaktora naczelnego wniosku o sprostowanie, któremu przyznaje się z kolei charakter oświadczenia woli.

Przedstawione uwagi znajdują odzwierciedlenie w treści art. 31a ust. 1 Prawa prasowego. Przepis stanowi, że na wniosek zainteresowanej osoby fizycznej, osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej niebędącej osobą prawną, redaktor naczelny właściwego dziennika lub czasopisma jest obowiązany opublikować bezpłatnie rzeczowe i odnoszące się do faktów sprostowanie nieścisłej lub nieprawdziwej wiadomości zawartej w materiale prasowym. W myśl art. 31 ust. 4 Prawa prasowego, sprostowanie powinno zawierać podpis wnioskodawcy, jego imię i nazwisko lub nazwę oraz adres korespondencyjny. Brzmienie przepisu wskazuje, więc na konieczność własnoręcznego podpisania sprostowania przez osobę zainteresowaną, nie ustanawiając jednocześnie tego wymagania w odniesieniu do wniosku o sprostowanie. Twierdzi się zatem, że wniosek o sprostowanie, jako oświadczenie woli skierowane do redaktora naczelnego, może być złożony nie tylko przez samego zainteresowanego, lecz także pełnomocnika, podczas gdy samo sprostowanie, jako oświadczenie wiedzy, musi być opatrzone własnoręcznym podpisem zainteresowanego. Pogląd ten wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 lutego 2017 r. I CSK 106/16⁴, zwracając jednocześnie uwagę, że sprostowanie nosi zwykle cechy utworu w rozumieniu ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, a zatem wymaga podpisu autora. Stanowisko to – *obiter dicta* – zaakceptowano także w wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 2017 r., I CSK 119/17⁵, oraz z dnia 25 maja 2018 r. I CSK 497/17⁶.

Dalszy rozwój przywołanego kierunku orzeczniczego znalazł wyraz w wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 2018 r., I CSK 654/17⁷, oraz z dnia 25 maja 2018 r., I CSK

³ M. Zelek, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2017 r., sygn. I CSK 106/16*, Forum Prawnicze 2018, s. 96.

⁴ LEX nr 2276659.

⁵ OSNC 2018, nr 12, poz. 116.

⁶ LEX nr 2556106.

⁷ LEX nr 2586021.

497/17⁸, w których zgodnie przyjęto, że podpis wnioskodawcy musi widnieć pod treścią przeznaczonego do opublikowania sprostowania, a więc pod publikacją. Jednocześnie zwrócono uwagę, że wymagania te są spełnione w sytuacji, w której wniosek o publikację sprostowania i tekst sprostowania zawarte są w jednym i tym samym dokumencie, a tekst zakończony jest podpisem zawierającym oznaczenie autora sprostowania jego imieniem i nazwiskiem lub nazwą. W takim wypadku – w ocenie składów orzekających – podpis odnosi się zarówno do tekstu sprostowania (oświadczenia wiedzy), jak i wniosku o jego publikację (oświadczenia woli).

Przedstawione stanowisko, znajdujące oparcie przede wszystkim w wykładni językowej art. 34a ust. 1 i 4 Prawa prasowego, jest kwestionowane w oparciu o argumentację systemową oraz celowościową. W wyroku z dnia 14 lutego 2019 r., IV CSK 8/18⁹, Sąd Najwyższy uznał, że nie ma konieczności, aby tekst sprostowania prasowego musiała własnoręcznie podpisać osoba zainteresowana. W ocenie składu orzekającego, wymóg taki byłby wysoce nieoperatywny, nieuzasadniony, w zasadzie niczemu nie służący, kontrastujący z praktyką dokonywania tego rodzaju czynności, a przy tym nazbyt utrudniający obrót prawny oraz wypaczający sens instytucji sprostowania. Przyjęto więc, że podpisanie tekstu sprostowania przez należycie umocowanego przedstawiciela, w tym pełnomocnika, nie stoi na przeszkodzie uwzględnieniu zasadnego żądania jego opublikowania. Stanowisko to zaaprobowano w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2019 r., I CSK 416/18¹⁰.

Poczynione uwagi wskazują, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego ujawniła się rozbieżność w wykładni art. 31a Prawa prasowego w perspektywie skuteczności złożenia sprostowania podpisanego wyłącznie przez pełnomocnika osoby zainteresowanej. Wątpliwości w tym zakresie występują także w orzecznictwie sądów powszechnych (por. wyroki Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 7 listopada 2018 r., I ACa 271/18; z 20 marca 2019 r. I ACa 631/18; z 12 kwietnia 2019 r. VI ACa 31/19; z 20 maja 2019 r., I ACa 187/19; z 3 października 2019 r., I ACa 428/19). Przesądzenie tej kwestii ma istotne znaczenie dla korzystania z instytucji sprostowania i sporów powstających w związku z odmowami publikacji sprostowań niepodpisanych przez zainteresowane osoby, lecz wyłącznie przez ich należycie umocowanych pełnomocników. Skłania to do wszechstronnego, chociaż pozostającego w zgodzie z wymaganiami zwięzłości, przedstawienia obu przeciwstawnych koncepcji.

5. Zgodnie z pierwszym stanowiskiem, sprostowania nie można skutecznie zrealizować przez pełnomocnika. Pogląd ten najpełniej wyrażono w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2017 r., I CSK 106/16. Nawiązując do podziału na oświadczenia woli i oświadczenia wiedzy, Sąd Najwyższy rozróżnił na gruncie art. 31a ust. 1 Prawa prasowego wniosek o sprostowanie od sprostowania *sensu stricto*. Zakłada to, że do wniosku o publikację sprostowania, jako oświadczenia woli osoby dokonującej czynności prawnej, zastosowanie znajdują przepisy prawa cywilnego. Dopuszczalne jest zatem złożenie wniosku przez pełnomocnika. Z kolei sprostowanie stanowi wypowiedź konkretnego podmiotu co do faktu opublikowanego już na łamach prasy, która daje się scharakteryzować jako oświadczenie wiedzy. Nie można więc skutecznie zrealizować go przez pełnomocnika, skoro przedmiotem pełnomocnictwa może być tylko

⁸ LEX nr 2586021.

⁹ LEX nr 2620229.

¹⁰ LEX nr 2744155.

dokonanie przez pełnomocnika czynności prawnych, których niezbędnym elementem jest oświadczenie woli. Stanowisko to – zdaniem składu orzekającego – znajduje także oparcie w nowelizacji Prawa prasowego, którą wprowadzono jako bezwzględny warunek formy opublikowania nadesłanego oświadczenia, identyfikację autora przez umieszczenie m.in. podpisu zainteresowanego pod tekstem sprostowania¹¹. Ubocznie podkreślono ponadto, że sprostowanie nosi zwykle cechy utworu w rozumieniu ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, a więc i z tej przyczyny wymaga podpisu autora.

Wskazane stanowisko znalazło rozwinięcie w wyroku z dnia 6 grudnia 2017 r., I CSK 119/17, w którym stwierdzono, że sprostowanie, pod rygorem nieskuteczności, musi zawierać podpis własnoręczny. W ocenie Sądu Najwyższego za takim stanowiskiem przemawia cel art. 34a ust. 4 Prawa prasowego. Wskazanie danych wnioskodawcy ma umożliwiać: jego identyfikację, ocenę sprostowania jako pochodzącego od określonego podmiotu oraz potwierdzenie przez wnioskodawcę treści sprostowania. W okolicznościach sprawy, w której skierowano skargę kasacyjną, wymaganie to zostało spełnione na etapie postępowania przed redaktorem naczelnym i nie było konieczne ponowne złożenie własnoręcznego podpisu pod tekstem sprostowania zawartym w żądaniu pozwu.

Zbliżony pogląd Sąd Najwyższy sformułował w wyroku z dnia 30 listopada 2018 r., I CSK 654/17. Akceptując rozróżnienie wniosku o publikację sprostowania, będącego oświadczeniem woli, od sprostowania, będącego oświadczeniem wiedzy, Sąd Najwyższy odróżnił dwie sytuacje. W pierwszej, wniosek o publikację sprostowania jest odrębnym dokumentem od samego sprostowania, stanowiącym załącznik do tego wniosku. W ocenie składu orzekającego jedynie w takim wypadku można rozważać, czy konieczne jest odrębne podpisanie samego wniosku i tekstu sprostowania zawartego w odrębnym dokumencie. Wątpliwość ta nie dotyczy natomiast sytuacji, w której wniosek o publikację sprostowania zawiera jednocześnie także tekst samego sprostowania. W takim wypadku podpisanie wniosku przez osobę zainteresowaną odnosi się zarówno do tekstu sprostowania (oświadczenia wiedzy), jak i wniosku o jego publikację (oświadczenia woli). Stanowisko to zakłada więc, że sprostowanie *sensu stricto* jest skutecznie złożone w świetle art. 31a ust. 4 Prawa prasowego, o ile zostało podpisane przez osobę zainteresowaną.

Przedstawiona wykładnia art. 31a Prawa prasowego znalazła potwierdzenie w wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 2017 r., I CSK 119/17, oraz z dnia 25 maja 2018 r. I CSK 497/17. W uzasadnieniach tych orzeczeń składy orzekające przywołały – *obiter dicta* – stanowisko wyrażone w wyroku z dnia 16 lutego 2017 r., I CSK 106/16, przyjmując, że wymóg z art. 31a ust. 4 Prawa prasowego spełnia, z jednej strony, osobiste podpisanie sprostowania przez zainteresowanego, a z drugiej strony podpisanie wniosku o sprostowanie przez pełnomocnika lub przez zainteresowanego oraz złożenie własnoręcznego podpisu przez zainteresowanego pod załączonym tekstem sprostowania.

Powyższe stanowisko znajduje odzwierciedlenie w orzecznictwie sądów powszechnych. Tytułem przykładu można wskazać wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 maja 2019r.,

¹¹ W stanie prawnym sprzed nowelizacji Prawa Prasowego ustawą z dnia 14 września 2012 o zmianie ustawy – Prawo prasowe (Dz. U. z 2012 r., nr 12, poz. 1136), przepis art. 33 ust. 2 pkt 5 kształtował fakultatywną podstawę odmowy publikacji tekstu w sytuacji, w której nie został on podpisany w sposób umożliwiający redakcji identyfikację autora.

I ACa 187/19¹², w którym przyjęto, że sprostowania nie można skutecznie zrealizować przez pełnomocnika niezależnie od tego, czy treści sprostowania można przypisać przymiot utworu, w rozumieniu, prawa autorskiego. Podobnie, w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 listopada 2018 r., I ACa 271/18, przyjęto, że o ile żądanie publikacji sprostowania można formułować osobiście lub przez przedstawiciela, o tyle redaktor naczelny może odmówić opublikowania sprostowania, jeżeli nie zostało ono podpisane, co wynika z konieczności identyfikacji autora sprostowania.

6. Zgodnie z drugim stanowiskiem, najpełniej wyrażonym w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2019 r., IV CSK 8/18, podpisanie tekstu sprostowania przez należycie umocowanego przedstawiciela, w tym pełnomocnika, nie stoi na przeszkodzie uwzględnieniu zasadnego żądania opublikowania sprostowania. Akceptując rozróżnienie na wnioski o publikację sprostowania, jako oświadczenie woli, od samego sprostowania, jako oświadczenia wiedzy, Sąd Najwyższy uznał, że wymaganie osobistego, własnoręcznego podpisania takiego oświadczenia wiedzy przez osobę zainteresowaną nie służy ochronie żadnych wartości, a jedynie stwarza niepotrzebne bariery przy korzystaniu z instytucji sprostowania. Podkreślono ponadto, że wymaganie to będzie niejednokrotnie, jak w wypadku ułomnych osób prawnych nieposiadających organów, niewykonalne.

W uzasadnieniu przywołanego wyroku podkreślono, że kwalifikacja sprostowania jako oświadczenia wiedzy nie rozstrzyga o skuteczności złożenia go przez pełnomocnika. *De lege lata* zgodnie art. 65¹ k.c., przepisy o oświadczeniach woli stosuje się odpowiednio do innych oświadczeń, a zwłaszcza oświadczeń wiedzy, na co *notabene* wskazuje uzasadnienie wprowadzenia tej normy ustawą z dnia 10 lipca 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw¹³. Możliwość taka – w ocenie składu orzekającego – istniała w sytuacjach granicznych także przed wejściem w życie nowelizacji. Zwrócono bowiem uwagę, że w orzecznictwie dopuszczono udzielenie innej osobie upoważnienia do dokonania czynności faktycznych¹⁴, jak również wskazano na równoznaczność dokonania czynności faktycznej przez pełnomocnika z jej dokonaniem przez mocodawcę¹⁵. Zdaniem składu orzekającego nie można zatem przyjąć, że złożenie oświadczenia wiedzy w postaci sprostowania prasowego wymaga osobistego działania osoby zainteresowanej.

Przedstawione rozważania stanowiły punkt wyjścia do oceny, czy brzmienie art. 31a ust. 4 Prawa prasowego wyłącza możliwość podpisania tekstu sprostowania przez pełnomocnika. Odwołując się do przebiegu prac legislacyjnych, Sąd Najwyższy przyjął, że ustawodawcy nie przyświecała idea umożliwienia podpisania tekstu sprostowania wyłącznie przez osobę zainteresowaną. *De lege lata* brak więc podstaw do przyjęcia, że tekst sprostowania prasowego musi własnoręcznie podpisać osoba zainteresowana. Przeszkodą dla uwzględnienia zasadnego żądania opublikowania sprostowania nie jest zatem podpisanie jego tekstu przez należycie umocowanego przedstawiciela, w tym przez pełnomocnika.

¹² LEX nr 2689768.

¹³ Dz. U. z 2015 r., poz. 1311. Por. uzasadnienie rządowego projektu tej ustawy, Druk Sejmu VII kadencji nr 2678.

¹⁴ Wyrok Sądu Najwyższego z 3 października 1990 r., I CR 866/90, LEX nr 5682.

¹⁵ wyrok SN z dnia 11 stycznia 2006 r., II CSK 62/05, LEX nr 191128.

Wskazane stanowisko znalazło odzwierciedlenie w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2019 r., I CSK 416/18. Dostrzegając odmienne stanowiska zajmowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego w przedmiocie wykładni art. 31a ust. 1 i 4 Prawa prasowego, skład orzekający przyjął, że sprostowanie, o którym mowa w art. 31a ust. 4 Prawa prasowego, może być podpisane także przez należycie umocowanego pełnomocnika. Podkreślono, że przeciwko literalnej wykładni tego przepisu przemawia wykładnia systemowa. Ustawodawca dopuszcza bowiem możliwość przedsięwzięcia przez pełnomocnika czynności o bardziej doniosłych skutkach, jak np. zawarcie małżeństwa (art. 6 § 1 k.r.o.). Skład orzekający uznał ponadto, że możliwości złożenia, w tym podpisania, sprostowania przez pełnomocnika osoby zainteresowanej nie sprzeciwia się naturze tej czynności. W tym kontekście zwrócono uwagę, że Prawo prasowe wprowadza surowe warunki formalne i merytoryczne dla sprostowania prasowego, co sprawia, iż osoba zainteresowana będzie zmuszona korzystać z pomocy fachowego pełnomocnika nie tylko przy zgłoszeniu wniosku o opublikowanie sprostowania do redaktora naczelnego, ale także przy formułowaniu samego tekstu sprostowania. Z tego względu – zdaniem Sądu Najwyższego – nie znajduje usprawiedliwienia różnicowanie możliwości udziału pełnomocnika w odniesieniu do wniosku o sprostowanie oraz sprostowania *sensu stricto*.

Stanowisko wyrażone w przywołanych wyrokach Sądu Najwyższego, zdecydowanie rzadziej niż pogląd przeciwny, pojawia się w orzecznictwie sądów powszechnych. Tytułem przykładu można wskazać wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 3 października 2019 r., I ACa 428/19¹⁶, w którym stwierdzono, że gdy wniosek o publikację sprostowania jest składany przez pełnomocnika, a pełnomocnik ten jest umocowany do składania w imieniu wnioskodawcy również oświadczeń wiedzy, to podpisanie samego wniosku o sprostowanie przez samego pełnomocnika czyni zadość wymogowi podpisania sprostowania. W okolicznościach rozpoznawanej sprawy pogląd ten nie mógł jednak znaleźć zastosowania, ponieważ pełnomocnik działał poza zakresem upoważnienia.

7. Sformułowane w *petitum* wniosku zagadnienie prawne stanowi przedmiot ożywionej dyskusji w nauce prawa. Zwraca się uwagę, że sprostowanie prasowe realizuje *ex post* zasadę *audiatur et altera pars* sprowadzającą się do obowiązku publikacji oświadczenia bohatera materiału prasowego ustosunkowującego się (np. korygującego błędy) do wcześniej rozpowszechnionego materiału dotyczącego jego osoby¹⁷. Nie budzi także wątpliwości kwalifikacja sprostowania jako oświadczenia woli a nie oświadczenia wiedzy¹⁸. W doktrynie, podobnie jak w orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych, wątpliwości budzi jednak wykładnia art. 31a ust. 1 i 4 Prawa prasowego w kontekście skuteczności złożenia sprostowania podpisanego przez pełnomocnika osoby zainteresowanej.

W ocenie niektórych przedstawicieli doktryny sprostowanie może być podpisane wyłącznie przez zainteresowanego, ponieważ pełnomocnictwo materialnoprawne, jak i procesowe nie zastępuje w żaden sposób obligatoryjnego wymogu ustawowego podpisu własnoręcznego

¹⁶ LEX nr 2747717.

¹⁷ M. Zaremba, *Realizacja zasady „audiatur et altera pars” w polskim prawie prasowym*, MoP 2009/18, s. 992–1001.

¹⁸ Por. m.in. E. Nowińska, *O sprostowaniu prasowym jeszcze słów kilka*, w: *Między Klio a Themis. Księga dedykowana Profesorowi Jackowi Sobczakowi*, red. J. Adamowski, T. Wallas, K. Kakareko, Poznań–Warszawa 2016, s. 715; M. Zelek, *Glosa do...*, s. 96. .

wnioskodawcy¹⁹. Z drugiej jednak strony w piśmiennictwie prezentowany jest pogląd o dopuszczalności dokonania sprostowania przez pełnomocnika²⁰. W tym kontekście przedmiotem krytycznej oceny jest przede wszystkim założenie, zgodnie z którym sprostowanie nosi zwykle cechy utworu w rozumieniu ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, a zatem wymaga podpisu autora. Wskazuje się bowiem, że proste informacje prasowe są wyłączone spod ochrony prawa autorskiego²¹, a sprostowanie, które powstaje jako reakcja na nieprawdziwe lub nieściśle wiadomości, ma najczęściej charakter właśnie prostych informacji prasowych, w którym trudno doszukiwać się przejawu działalności twórczej o indywidualnym charakterze²².

W piśmiennictwie prawniczym dostrzega się ponadto możliwość złożenia przez pełnomocnika wniosku o sprostowanie w sposób zgodny z wymaganiami z art. 31a ust. 4 Prawa prasowego. Koncepcja ta zakłada, że aby skutecznie złożyć sprostowanie pełnomocnik powinien podpisać wniosek o sprostowanie, dołączając oryginał lub poświadczony za zgodność z oryginałem odpis pełnomocnictwa, aby wykazać redaktorowi naczelnemu upoważnienie do jego złożenia²³. W tym ujęciu pełnomocnik działa w imieniu i na rzecz wnioskodawcy, a więc pod tekstem sprostowania musi widnieć oznaczenie imienia i nazwiska (nazwy) podmiotu zainteresowanego, a nie pełnomocnika. Dopuszczając taką możliwość wskazuje się ponadto, że gdy żądanie publikacji kieruje pełnomocnik, to on podpisuje pismo, wskazując jednak w czyim imieniu działa i powołując się na fakt udzielenia pełnomocnictwa²⁴. Ostatni z elementów ma istotne znaczenie, ponieważ redaktor naczelny, który nie dysponuje pisemnym pełnomocnictwem, nie może zidentyfikować" autora, tj. upewnić się, czy jest nim w rzeczywistości rzekomy mocodawca²⁵.

8. Przedstawione uwagi wskazują, że źródłem występującej w orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych rozbieżności jest wykładnia art. 31a ust. 1 i 4 Prawa prasowego w odniesieniu do skuteczności złożenia sprostowania podpisanego wyłącznie przez pełnomocnika osoby zainteresowanej, a nie jedynie odmienna praktyka stosowania tego przepisu.

W szczególności źródłem rozbieżności jest odmienna ocena dwóch kwestii szczegółowych. Po pierwsze, wątpliwości budzi upoważnienie pełnomocnika osoby zainteresowanej do złożenia sprostowania jako oświadczenia wiedzy. O ile bowiem w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2019 r., IV CSK 8/18, uznano, że – niezależnie od wprowadzenia art. 65¹ k.c. – dopuszczalne jest udzielenie innej osobie upoważnienia do dokonania czynności faktycznych, o tyle w orzeczeniach kwestionujących skuteczność podpisania sprostowania przez pełnomocnika

¹⁹ E. Nowińska, *O sprostowaniu...*, s. 717.

²⁰ K. Drozdowicz, *Komentarz do art. 31a prawo prasowe [w:] Prawo prasowe. Komentarz*, red. M. Zaremba, Warszawa 2018, LEX/el; M. Zelek, *Glosa do...*, s. 96.

²¹ Por. art. 4 pkt 4 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, tekst jednolity Dz. U. z 2019 r., poz. 1231.

²² K. Drozdowicz, *Zdolność sądowa redaktora naczelnego w postępowaniu o nakazanie opublikowania sprostowania prasowego. Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 22.06.2017 r., III CZP 8/17, PPC 2018, nr 4, s. 531.*

²³ M. Zaremba, *Prawo prasowe. Ujęcie praktyczne*, Warszawa 2007, s. 104.

²⁴ B. Kosmus, *Komentarz do art. 31 a prawo prasowe [w:] Prawo prasowe. Komentarz*, red. B. Kosmus, G. Kuczyński, Warszawa 2018, Legalis; M. Zaremba, *Prawo prasowe...*, s. 104.

²⁵ A. Cichońska, w: *Prawo prasowe. Postępowanie sądowe w sprawach prasowych*, red. I. Matusiak, K. Orlik, Warszawa 2017, s. 248.

wyłącza się dopuszczalność składania przez pełnomocnika oświadczenia wiedzy w imieniu osoby zainteresowanej. Po drugie, odmiennie odczytuje się cel regulacji art. 31a ust. 4 Prawa prasowego. Wymóg podpisania sprostowania przez osobę zainteresowaną interpretuje się – z jednej strony – jako rozwiązanie pozwalające na identyfikację wnioskodawcy, ocenę sprostowania jako pochodzącego od określonego podmiotu oraz potwierdzenie przez wnioskodawcę treści sprostowania, a z drugiej strony jako niepotrzebną barierę w korzystaniu z instytucji sprostowania, która nie realizuje żadnych prawnie chronionych wartości.

9. W konkluzji należy stwierdzić, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego ujawniła się rozbieżność w wykładni art. 31a ust. 1 i 4 Prawa prasowego. Przeciwnostawne stanowiska najpełniej wyrażono, z jednej strony, w wyrokach Sądu Najwyższego z 14 lutego 2019 r. IV CSK 8/18 i z dnia 4 października 2019 r., I CSK 416/18, a z drugiej strony w wyrokach Sądu Najwyższego z 16 lutego 2017 r., I CSK 106/16, z 6 grudnia 2017 r., I CSK 119/17, z 25 maja 2018 r. I CSK 497/17 i z 30 listopada 2018 r., I CSK 654/17. Przedmiotowe zagadnienie jest ponadto przedmiotem zróżnicowanych ocen w orzecznictwie sądów powszechnych (por. wyroki Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 7 listopada 2018 r., I ACa 271/18; z 20 maja 2019 r., I ACa 187/19; z 3 października 2019 r., I ACa 428/19). Odmiennie oceny ujawniły się także w nauce prawa. Rozstrzygnięcie wskazanych wątpliwości ma jednocześnie istotne znaczenie dla korzystania z instytucji sprostowania. Nie można przy tym tracić z pola widzenia negatywnych skutków dalszego utrzymywania się omawianych rozbieżności dla bezpieczeństwa obrotu prawnego.

Z powyższych względów, wniosek o rozstrzygnięcie przedstawionego zagadnienia prawnego przez powiększony skład Izby Cywilnej Sądu Najwyższego prawnego jest konieczny i uzasadniony.